

Batowski, Henryk

"Štefánikovská legenda a vznik ČSR", Ludovit Holotik, Bratislava 1958 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 52/4, 816-819

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

i Tkaczowa. Są one rozproszone na przestrzeni ponad 50 stron tekstu, co stanowi istotną trudność w ich przyswojeniu⁸. Poza tym narodnictwo interesowało autora przede wszystkim od strony teoretycznej. Stąd też główną uwagę skupił on na takich zagadnieniach, jak ścieranie się nurtu „buntarstwa“ z nurtem długofalowej propagandy, czy też na problemach walki politycznej, terroru itp. Natomiast poza obrębem zainteresowań pozostały tak istotne sprawy, jak technika konspiracyjna Narodnej Woli (drukarnie, kolportaż, produkcja bomb, technika zamachów, rozmieszczenie komórek i grup bojowych itp.), co poważnie zubożyło obraz bohaterskiej działalności „wspaniałej plejady rewolucjonistów“ (Lenin).

Z uwag szczegółowych można wymienić następujące: na s. 32 autor pisze, że specyfika ruchu chłopskiego na Ukrainie w roku 1855 była m.in. następstwem tradycyjnej nienawiści wobec polskiej szlachty. Tymczasem wszystkie źródła polskie (szczególnie pamiętniki Jeża) podają, że właśnie ten ruch miał niemal wyłącznie antycarski charakter. Charakteryzując sylwetkę poety Niekrasowa (s. 113) autor pominął milczeniem fakt pisania przez niego wierszy na cześć Murawiewa-*Wiesziela*. Nic się nie mówi o działalności Sierakowskiego w sprawie zniesienia kar cielesnych w wojsku⁹. Nie została wyjaśniona sprawa autorstwa proklamacji „Wielkorusa“ (s. 190). Pozytywne wzmianki o polskim powstaniu ukazywały się nie tylko w „Sowriemienniku“, lecz również w czasopismach „Russkoje Słowo“ i „Otiestwiennyje Zapiski“¹⁰. Pisząc o przyspieszeniu terminu powstania styczniowego Lewin nie wspomina, że było to spowodowane branką. Spisek kazański interpretuje jako samodzielne przedsięwzięcie Polaków¹¹. Pominęto fakt uwolnienia Jarosława Dąbrowskiego przez Iszutyńców, próby interpretacji zamachu Karakozowa z 1866 r. jako „polskiej intrygi“, jak również nie zwrócono uwagi na to, że szkodliwe metody działalności Nieczajewa były przez koła reakcyjne wykorzystywane w celu zdyskredytowania rewolucjonistów w oczach społeczeństwa (słynna powieść Dostojewskiego pt. „Biesy“). Wreszcie niekonsekwentnie omawia autor dalsze losy tych działaczy narodnickich, którzy w przyszłości znajdują się w szeregach kontrewolucji (np. na s. 355 wspomina o dalszej karierze życiowej Czajkowskiego, natomiast przemileczą późniejszą działalność Breszko-Breszkowskiej — s. 370).

Powyższe uwagi nie mogą zaważyć na pozytywnej ocenie obszernej pracy Lewina — pierwszej nowej syntezy tak kapitalnego zagadnienia dziejów Rosji XIX stulecia.

Mirosław Wierchowski

Ludovít Holotík, *Štefániková legenda a vznik ČSR*, Slovenská Akadémia Vied, Historický Ústav, Bratislava 1958, s. 513, nrb. 3.

Praca obecnego dyrektora Instytutu Historii Słowackiej Akademii Nauk, L. Holotíka, zajmuje się jednym z najważniejszych zagadnień związanych z powstaniem Czechosłowacji w okresie I wojny światowej oraz ze stosunkiem mocarstw zachodnich do kwestii czechosłowackiej. Osoba Milana Rościslawa Štefánika (1888—

⁸ Niejednokrotnie autor nie uchronił się przed powtórzeniami. M.in. dwa razy mówi o przemówieniu Aleksiejewa w sądzie.

⁹ W. Diakow, *Materiały k biografii Sigizmunda Sierakowskiego. Wosstanije 1863 g. i russko-polskije rewolucionnyje swiazi 60-tych godow*, Moskwa 1960, s. 63—125

¹⁰ I. Biela wska ja, *A. I. Gercen i polskoje nacjonalno-oswoboditielnoje dwi żenije 60-tych godow XIX w.*, Moskwa 1954, s. 161—7.

¹¹ Nowa interpretacja tego wydarzenia zob. H. Jaźwińska i F. Borkowska, *Spisek kazański 1863 r. Z dziejów współpracy rewolucyjnej Polaków i Rosja w drugiej połowie XIX wieku*, Wrocław 1956, s. 139—180.

1919), Słowaka, astronoma w służbie francuskiej, później lotnika i generała, jednego z współtwórców burżuazyjnej Czechosłowacji, wzbudzała od dawna wielkie zainteresowanie, a także wywoływała dość sprzeczne sądy. Dokoła osobistości tej wytworzyła się cała legenda, umiejętnie podsycana przez elementy prawicowe i nacjonalistów słowackich. Štefánikowi, który jako pierwszy czechosłowacki minister wojny zginął wiosną 1919 r. w katastrofie, stawiano pomniki i podkreślano jego zasługi dla narodu i państwa. Trójca Masaryk—Beneš—Štefánik była niejako symbolem międzywojennej urzędowej doktryny o powstaniu państwa czechosłowackiego.

Niemniej już wtedy zwracano uwagę na fakt, że z trójcy tej właśnie Štefánik zajmował najbardziej prawicowe i konsekwentnie antyradzieckie stanowisko. Toteż zrozumiałe było, że on był również narodowym bohaterem, choć był ewangelikiem — nawet dla ultrakatolickich klerofaszystów słowackich z okresu pseudonieależnej Słowacji po r. 1939.

Nowa marksistowska historiografia słowacka musiała oczywiście zająć się także tym problemem — na równi z czeską, która podobnie musiała przystąpić do burzenia mitów celowo wytworzonych przez okres poprzedni. Tak jak na terenie czeskim zajęto się sprawą legend wytworzonych wokół T. G. Masaryka i E. Beneša — ukazały się prace J. S. Hájka, V. Krála, zbiory dokumentów o reakcyjnej działalności tych polityków¹ — tak samo i historycy słowaccy zajęli się Štefánikiem, Hlinką i innymi czołowymi osobistościami obozu nacjonalistycznego. Autor tu omawianej pracy poświęcił roli Štefánika już poprzednio kilka studiów, by wreszcie wystąpić z obszernym dziełem, zawierającym wynik wieloletnich badań nad tym tematem.

Książka dzieli się zasadniczo na dwie części: opracowanie oraz dział dokumentów.

Część pierwsza w 11 rozdziałach omawia życiorys Štefánika na tle rozwoju słowackiej polityki od początku XX w., szczególną uwagę poświęcając akcji wyzwoleniczej podczas I wojny światowej, a zwłaszcza akcji burżuazyjnych polityków czechosłowackich w Rosji po rewolucji 1917 r. Autor oparł swe przedstawienie tematu na bogatym materiale archiwalnym — aktach akcji wyzwoleniczej, ministerstwa spraw zagranicznych, archiwum wojskowego i w in., przy czym mógł wykorzystać liczne odpisy dokumentów francuskich, sporządzone przed wojną w Paryżu przez ówczesne rządowe czynniki czechosłowackie. Zużytkował także znajdujące się w archiwum Słowackiego Muzeum Narodowego własne zapiski Štefánika z okresu przed 1915 r. Oczywiście wykorzystał również bardzo bogatą literaturę przedmiotu.

Godny uwagi jest syntetyczny wstępny rozdział, omawiający stosunek słowackiej burżuazji do kwestii wyzwolenia narodowego w okresie przed 1914 r., oraz rozdział dotyczący akcji niepodległościowej pod kierownictwem Masaryka podczas wojny. Ale główny nacisk autor położył oczywiście na rozdziałach dotyczących aktywności Štefánika od r. 1915.

Nadzwyczaj ciekawe są dane, które Holotík najpierw podaje o wczesnym okresie służby Štefánika dla rządu francuskiego, w Polinezji i w Ameryce Południowej, gdy młody astronom słowacki działał na rzecz francuskiego imperializmu gospodarczego, myśląc również o penetracji kapitału francuskiego w rodzinnej Słowacji.

Ale po wybuchu wojny Štefánik, formalnie służący w armii francuskiej i szybko awansujący, w istocie zaś pełniący różne misje polityczne, związał także sprawy akcji niepodległościowej Czechów i Słowaków z interesami francuskimi w ten spo-

¹ Zob. np. J. Hájek, *Wilsonovská legenda v dějinách ČSR*, Praha 1953; *Dokumenty o protinádové a protinárodní politice T. G. Masaryka*, Praha 1953; V. Král, *Intervenční válka československé buržoasie proti Mod'arské sovětské republice v r. 1919*, Praha 1954.

sób, że te ostatnie interesy miały dla niego decydujące znaczenie. Francja pragnęła przez uzyskanie wpływu na akcję czechosłowacką móc stosownie do swoich potrzeb zaważyć na dalszych losach Austro-Węgier. Wprawdzie także Masaryk i Beneš, rezydujący pod opieką Quai d'Orsay w Paryżu, liczyli się ze zdaniem swych patronów, zarazem jednak dość silnie oglądali się na Londyn. Natomiast Štefánik był sprawnym i niezawodnym narzędziem dyplomacji i kół wojskowych francuskich, których życzeniom podporządkował w pełni całą swą działalność w ramach Czechosłowackiej Rady Narodowej. Dziwić się temu zresztą nie należy: był obywatelem i oficerem francuskim; raczej dziwić się trzeba innym Czechom i Słowakom, którzy wtedy i później w ocenie działalności Štefánika faktu tego nie brali pod uwagę. Tak więc sprawy czechosłowackich jednostek wojskowych, tworzących się w Rosji czy we Włoszech, miały być dostosowane wyłącznie do życzeń sztabu francuskiego.

Szczególnie ważną rolę w służbie imperialistów zachodnich odegrał Štefánik w r. 1918, gdy go rząd francuski, mianowanego już generałem brygady², wysłał do Rosji w celu organizowania zbrojnej akcji antyradzieckiej, do której użyto również tzw. legii czechosłowackich, kierowanych przez reakcyjnych oficerów. Štefánik, z przekonania skrajny prawicowiec, wszedł w kontakt z Kołczakiem i zaoferował mu legionistów czechosłowackich do służby dla kontrrewolucji, energicznie przeciwstawiając się dążeniom swoich rodaków, którzy pragnęli co szybciej powrócić do kraju. Štefánik stanął na jednej linii z czołowym przedstawicielem najsakrajniejszej reakcji czeskiej, śmiertelnym wrogiem Sowieków, K. Kramářem.

W rozdziale końcowym autor analizuje podstawę tzw. Štefánikowskiej legendy, którą to legendę potrafił swymi wywodami w pełni obalić. Kult Štefánika był potrzebny ówczesnym kołom rządzącym dla kilku przyczyn: dla podkreślenia jedności czechosłowackiej³, dalej dla uzasadnienia tradycji legii z ich antyradziecką orientacją oraz dla wytworzenia militarystycznych tendencji w służbie imperializmu francuskiego, któremu podporządkowała się burżuazyjna Czechosłowacja. Klerofaszystowska Słowacja z kolei wynosiła Štefánika na piedestał dla przeciwstawienia go koncepcji czechosłowackiej, mianowicie usiłując udowodnić, że jego samolot celowo zestrzelili Czesi. Zarazem ci klerofaszyści chcieli wykorzystać konserwizm i skrajny nacjonalizm Štefánika dla uzasadnienia swojej własnej ideologii.

Legendy są w ogóle zbyt liczne. Legendy takie, jak Štefánikowska, tzn. nie-naukowe oraz politycznie szkodliwe, niezgodne tak z rzeczywistością historyczną, jak z interesami mas pracujących, tym bardziej domagały się obalenia. Książka Holotika dzieła tego dokonała.

Autor uzupełnił swe wywody obszernym, blisko dwustustronicowym suplementem, zawierającym 70 dokumentów dotyczących życia i działalności Štefánika w okresie 1912—19. Są to wszystko inedita, jak powiedziano wyżej, treści dyplomatycznej lub wojskowej (poza kilku najwcześniejszymi o charakterze prywatnym). Nader wiele jest francuskich dokumentów dotyczących akcji antyradzieckiej rządu Clemenceau, akcji gen. Janina na Syberii itd. Są to pozycje niezmiernie ciekawe także dla dziejów interwencji imperialistycznej w Rosji.

W sumie książka Holotika należy do cenniejszych pozycji dotyczących historii europejskiej w końcowym okresie I wojny światowej. Tym większe ma znaczenie dla historii słowackiej i czechosłowackiej. Umiejętnie łączy badania zagadnień politycznych z kwestiami gospodarczymi i socjalnymi; autor orientuje się dobrze tak w kwestiach historii własnego narodu, jak w szerszych z dziejów powszechnych.

Recenzent jako pracujący wyłącznie w dziedzinie historii stosunków międzynarodowych, może oczywiście wysunąć tu pewne dezideraty w związku z niedostatecz-

² Nominacja tylko na okres misji w Rosji.

³ Štefánik uważał Czechów i Słowaków za jeden naród.

nym, jego zdaniem, uwzględnieniem związku kwestii słowackiej i myśli politycznej słowackiej z całą ówczesną akcją narodów ujarzmionych na Węgrzech w okresie przed I wojną światową. Stracił na tym rozdział I, mówiący o roli burżuazji słowackiej przed r. 1914. Są zaś nawet w dawniejszej literaturze słowackiej, nie mówiąc o niemieckiej i węgierskiej, prace mówiące o kręgu ówczesnego następcy tronu Franciszka Ferdynanda, z którym wtedy blisko współdziałał jeden z czołowych przywódców burżuazji słowackiej, a późniejszy premier Czechosłowacji, dr Milan Hodža⁴. O stosunku mocarstw zachodnich do problemu Austro-Węgier, tj. dylematu czy zachować to mocarstwo, czy je zniszczyć, należało też powiedzieć więcej, gdyż i o tym istnieje bogata literatura, autor zaś nie zwrócił na nią zupełnie uwagi, czasem zaś podchodzi do sprawy powierzchownie, jeśli np. zdaje się dosłownie brać oświadczenie włoskiego ministra spraw zagranicznych (S. Sonnino) w październiku 1917, który wtedy oświadczył, że Włochy nie chcą rozkładu państw sąsiednich (s. 208). Przecież trzeba pamiętać, że było to w okresie kruszenia się frontu włoskiego nad Soczą i że Włochy wtedy musiały spuścić z tonu wobec Austro-Węgier, a więc wniosek jakoby polityka włoska nie dążyła do zniszczenia monarchii Habsburgów oparty na takim argumentie jest oczywiście kruchy. Włochy bowiem (jako jedyne zresztą spośród mocarstw zachodnich) życzyć sobie musiały całkowitego rozkładu Austro-Węgier, gdyż tylko w takim wypadku mogły liczyć na spełnienie swoich wielkich aspiracji adriatyckich.

Jeśli autor np. na s. 87, wyliczając państwa biorące udział w I wojnie światowej, pomija w wykazie Turcję, czyli zalicza ją do „dalszych państw, które nie miały wpływu na przebieg wojny“, jest to niewątpliwie poważna omyłka, gdyż właśnie rola Turcji przez zamknięcie cieśnin i odcięcie Rosji od jej zachodnich sojuszników, była szczególnie doniosła i przedłużyła samo trwanie wojny. Podobnie zastrzeżenia budzić musi sformułowanie wzmianki na s. 319 o sprawie rokowań o osobny pokój między Austro-Węgrami a koalicją. Tak jak to autor ujmuje, można by rozumieć, że inicjatywa wyszła tu od mocarstw zachodnich, podczas gdy oczywiście wiadomo, że była to inicjatywa cesarza Karola I. Autor powołuje się przy tym jako na źródło tyko na przestarzałą i nieszczególnie udokumentowaną pracę wybitnego zresztą czeskiego historyka — ale mediewisty — Pekařa z r. 1921, podczas gdy jest wiele o tym nowszych i pełniejszych opracowań⁵.

Mimo tych usterek, głównie z dziedziny historii powszechnej, książka Holotika o legendzie Štefánikowskiej nie traci oczywiście swej poważnej, zasadniczej wartości dla dziejów czechosłowackich.

Henryk Batowski

Tadeusz Kuźmiński, *Wież w walce o Polskę Ludową 1918—1920*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1960, s. 267.

Nasza znajomość ruchu ludowego i walk chłopskich jest wciąż jeszcze niedostateczna, znacznie mniejsza niż znajomość ruchu robotniczego i walk proletariatu przemysłowego. Toteż pojawienie się każdej pracy z tego zakresu należy powitać z zadowoleniem. Nowa książka Kuźmińskiego pogłębia znacznie naszą znajomość walk chłopskich i proletariatu rolnego z początkiem powstania II Rzeczypospolitej.

Praca składa się z pięciu rozdziałów: I. Narastanie sytuacji rewolucyjnej na wsi polskiej w latach pierwszej wojny światowej, II. Powstanie niepodległego państwa

⁴ Zob. H. Batowski, *Unia czesko-słowacka*, Warszawa 1931, s. 10.

⁵ Autor nie uwzględnił m.in. podstawowych prac Charles-Roux.